

## TEOLOGIA I MORALNOŚĆ

NUMER 1(15), 2014

doi: 10.14746/TIM.2014.15.1.1

JÓZEF MŁYŃSKI<sup>1</sup>

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

### Rodzina wobec wybranych problemów społeczno-kulturowych

Family in the Face of Specific Socio-Cultural Problems

Rodzina – jak można zauważyć – w ostatnim czasie straciła swą wyrazistość. Przyczyną tego stanu rzeczy były gwałtowne przeobrażenia społeczne dokonujące się na poziomie mikro- i makrostrukturalnym. Dlatego też twierdzenie, że współczesna rodzina jest samowystarczalna i sama poradzi sobie z problemami wywołanymi przez te przemiany, jest zbyt optymistyczne.

Bardzo trudny okazał się dla niej okres transformacji społeczno-ustrojowej, który nie tylko doprowadził do rozwarstwienia społecznego, ale nade wszystko niekorzystnie wpłynął na usytuowanie rodziny w całej strukturze społecznej. Nie tylko nie wytrzymała ona tempa modernizacji, ale także wszelkich następstw tych zjawisk. Skutki transformacji jako procesu wciąż niezakończonego widoczne są w życiu społecznym, również – a może nawet szczególnie – w rodzinie. W tym sensie transformację społeczną należałoby interpretować jako zbiór zmiennych czynników, które z jednej strony pozytywnie oddziałują na sytuację rodziny, a z drugiej prowadzą do zakłóceń w jej funkcjonowaniu. Nie wszystkie bowiem rodziny wytrzymują tę skalę zmian, dlatego wiele z nich gubi się w życiu społecz-

---

<sup>1</sup> Józef Młyński, kapłan diecezji tarnowskiej, dr nauk humanistycznych: socjolog, teolog. Adiunkt w Wydziale Studiów nad Rodziną Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Wykładowca na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Kierownik ds. praktyk pracy socjalnej na Wydziale Teologicznym w Tarnowie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II. Członek Polskiego Stowarzyszenia Socjologów oraz Polskiego Stowarzyszenia Familiologicznego. Autor wielu publikacji z zakresu socjologii rodziny i pracy socjalnej. Ważniejsze publikacje: *W kręgu aksjologii abiturientów Tarnowa* (Tarnów 2008); *Człowiek wobec pomocy. Zarys pracy socjalnej* (Tarnów 2009) oraz *Poradnictwo rodzinne w teorii i praktyce* (Kraków 2013).

nym, ulegając różnym formom dysfunkcji, np. ubóstwa, biedy, bezdomności, patologii...

Na płaszczyźnie społecznej szczególnie zarysowały się również problemy kulturowe. Źródłem powyższych trudności i konfliktów jest sam charakter zmian, wymuszających rywalizację i pewnego rodzaju bezwzględność nie tylko w relacjach międzyludzkich, ale również w zależnościach, które powstają w wyniku akomodacji kultur. W jakiś sposób na ten stan rzeczy wpływały przemiany społeczno-polityczne, ale też ogólna zmiana sytuacji ekonomicznej państwa. Dlatego część społeczeństwa szybko się bogaciła nawet w sposób nieuczciwy, a część żyła na bardzo niskim poziomie. Zjawisko to doprowadziło do podziału na rodziny bardzo dobrze sytuowane i rodziny o przeciętnej stopie życiowej. Obie te kategorie zaczęły inaczej definiować swoje aspiracje. Dramatycznie wzrosła liczba rodzin, które nie potrafiły odnaleźć się w nowym społeczeństwie i nowej rzeczywistości społeczno-politycznej.

Współczesna rodzina coraz częściej doznaje nie tylko trudności, problemów, ale także wielu przeobrażeń, przede wszystkim społeczno-kulturowych. Pisał o tym Jan Paweł II

rodzina w czasach dzisiejszych znajduje się pod wpływem rozległych, głębokich i szybkich przemian społecznych i kulturowych. Wiele rodzin przeżywa ten stan rzeczy dochowując wierności tym wartościom, które stanowią fundament instytucji rodzinnej. Inne stanęły niepewne i zagubione wobec swych zadań, a nawet niekiedy zważyły i niemal zatraciły świadomość ostatecznego znaczenia i prawdy życia małżeńskiego i rodzinnego. Inne jeszcze, na skutek doznawanych niesprawiedliwości, napotykają na przeszkody w korzystaniu ze swoich podstawowych praw (FC 1).

Na kanwie słów zawartych w Adhortacji *Familiaris consortio* warto zanalizować zagadnienie: rodzina wobec wybranych problemów społeczno-kulturowych. Zamiarem autora jest krótkie zdefiniowanie terminu rodzina oraz zwrócenie uwagi na jej problemy związane z rozwodem, migracją i starością. Wydaje się, że te trzy zjawiska współcześnie są ważne nie tylko w analizie socjologicznej, ale nade wszystko z powodu przeobrażeń dokonujących się w rodzinie, wobec których nie można pozostać obojętnym. Rodzina bowiem jest przecież „so-czewką” każdego społeczeństwa.

## 1. RODZINA – DEFINICJE POJĘCIA

Zdefiniowanie rodziny nie jest łatwym zabiegiem teoretycznym. Wielu autorów próbuje tworzyć własne definicje, inni zaś odwołują się do już istniejących. Każda z nich podkreśla, że rodzina gwarantuje ciągłość biologiczną społeczeństwa; jest też miejscem przekazywania dziedzictwa kulturowego następnym pokoleniom.

Według R. Maclvera rodzina to grupa określona przez odpowiednio unormowane stosunki seksualne, zapewniające właściwe środowisko prokreacji. Z kolei C. Kirpatrick w rodzinie dopatruje się instytucjonalnych norm, które regulują zachowania seksualne, reprodukcję i wychowanie dzieci. Charles H. Cooley, definiując rodzinę, odwołuje się do jej wewnętrznej organizacji; widzi w niej grupę nastawioną na współpracę i bezpośredni kontakt między jej członkami. Rodzinę nazywa grupą pierwotną, przypisując jej fundamentalną rolę w kształtowaniu natury człowieka i jego ideałów.

Nieco inaczej rodzinę definiuje Leon Dyczewski, który stwierdza, że jest to społeczność powołana do wzbudzania i rozwijania życia jednostkowego i jako taka staje się podstawą życia społecznego. Natomiast Franciszek Adamski w rodzinie widzi grupę określoną przez trwałe i zalegalizowane stosunki seksualne dwojga osób dających życie swym dzieciom i uzależniających je od siebie w początkowej fazie ich życia.

Rodzina wreszcie jest systemem, który nie tylko cechuje się określoną strukturą, ale w którym panują określone reguły i który dąży do osiągnięcia homeostazy (równowagi). Można ją porównać do mechanizmu zegara: każda osoba to element systemu. Między członkami rodziny zachodzą interakcje – ruch jednego członka rodziny pociąga za sobą ruch innych. Są oni zależni od siebie w zaspokajaniu swoich potrzeb uczuciowych, społecznych i duchowych.

Pomimo przywołanych powyżej definicji Lucjan Kocik, polski familiolog, uważa, że „socjologia nie może się uporać z jednoznacznym określeniem rodziny”<sup>2</sup>. Dlatego też w procesie definiowania rodziny należałoby zwrócić uwagę na zmiany społeczne, które jednoznacznie i niekorzystnie odbijają się na rodzinie. Z pomocą w próbach rozwiązania owego problemu przychodzi Anna Giza-Poleszczuk, która uważa, że

rodzina jest w istocie rzeczy „procesem”, a nie „bytem”. Rodzina rodzi się w momencie zawiązania mniej lub bardziej trwałego związku między partnerami; powiększa się i wzrasta wraz z przychodzeniem na świat dzieci; kurczy się w miarę tego, jak dzieci kolejno odchodzą z domu; i wreszcie „umiera” wraz ze śmiercią swoich założycieli, powołując w międzyczasie do życia nowe rodziny<sup>3</sup>.

Zmiany w definiowaniu rodziny zostały zauważone również przez Annę Kwak. Zdaniem tej autorki, rodzina nie jest już wspólnotą utrzymywaną razem przez obowiązek solidarności. Współczesna rodzina staje się bardziej związkiem z wyboru, stowarzyszeniem pojedynczych osób, które wnoszą własne zainteresowania, plany, doświadczenia, w którym każda z tych osób podlega zarówno

---

<sup>2</sup> L. Kocik, *Wzory małżeństwa i rodziny. Od tradycyjnej jednorodności do współczesnych skrajności*, Kraków 2002, s. 23.

<sup>3</sup> A. Giza-Poleszczuk, *Rodzina a system społeczny. Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Warszawa 2005, s. 43.

różnego typu kontroli, jak i przymusowi. Nie znaczy to jednak, że tradycyjna rodzina po prostu zanika. Przestaje być ona jedynie powszechnie występującą formą. Pojawiają się nowe rodziny, których celem jest przede wszystkim unikanie życia w samotności poprzez zawieranie różnego typu niejednokrotnie krótkotrwałych związków, na przykład bez formalnego małżeństwa, bez dzieci, z partnerem tej samej płci, samotne wychowywanie dziecka itp.<sup>4</sup>

Dzięki przywołanym powyżej definicjom można zauważyć, jakie trudności towarzyszą jednoznaczному określeniu rodziny. Dlatego też może warto na koniec przytoczyć definicję rodziny sformułowaną przez Jana Pawła II w adhortacji *Familiaris consortio*. Określa on rodzinę jako wspólnotę życia i miłości, wspólnotę założoną i ożywianą przez miłość, której podstawowym celem jest wszechstronny rozwój tworzących ją jednostek. Jego zdaniem, rodzina to *communio personarum*.

## 2. WYBRANE PROBLEMY SPOŁECZNO-KULTUROWE RODZINY: ROZWÓD, MIGRACJA, STAROŚĆ

Wiek XXI to czas rozkwitu życia społecznego, lecz także stulecie, które przyniosło ze sobą wiele zmian nie tylko społecznych, politycznych, gospodarczych i ekonomicznych, ale również kulturowych. Zmiany te cechuje zarówno pozytywny, jak i negatywny charakter. W dużej mierze wynikają one ze zjawiska globalizacji.

Należy jednak pamiętać, że procesy globalizacyjne są współcześnie nieuniknione. Powszechność technologii informacyjnej, technokracji, migracji oraz mediów powoduje, że treści kulturowe przenikają nie tylko granice państw, co bez wątpienia ma wpływ na przemiany współczesnej rodziny. W związku z tym polska rodzina przesiąka zjawiskami kultur zachodnich, które nie zawsze powodują jej właściwy rozwój. Niezależnie od dziedzictwa kulturowego, które przenika współczesną rodzinę na poziomie globalnym, należy również zwrócić uwagę na inne zjawiska, które wywierają niekorzystny wpływ na kondycję i rozwój rodziny. Należy do nich zaliczyć: rozwód, migracje i starość.

### 2.1. Rozwód

Właściwie wszyscy socjologowie są zgodni, że rodzina jest najtrwalszym elementem życia społecznego. Niestety, w nowoczesnym społeczeństwie coraz częściej obserwuje się zachwianie trwałości małżeństwa, co przejawia się nie tylko poprzez osłabienie więzi małżeńskiej, a nader często przez jej całkowity zanik.

---

<sup>4</sup> A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa 2005, s. 31.

Owo osłabienie więzi małżeńsko-rodzinnej odbija się w dramacie rodzinnej egzystencji zakończonym w sposób destrukcyjny poprzez rozwód<sup>5</sup>.

Rozwód należy uznać za zjawisko społecznie niekorzystne, ale też bardzo wielowymiarowe i wieloaspektowe. Sprawia to, że w nauce rozpatrywany jest jako zjawisko interdyscyplinarne. Będąc przedmiotem zainteresowania różnych dyscyplin naukowych, przez każdą z nich jest postrzegany w odmienny sposób. Ponieważ każda spośród poszczególnych dyscyplin wiedzy ma zarówno specyficzne obszary kompetencji, charakterystyczne tylko dla niej, jak i niespecyficzne, wspólne dla różnych nauk, stąd niekiedy trudność w precyzyjnym rozgraniczeniu pola zainteresowań każdej z nich omawianym tu problemem.

#### 2.1.1. Definicja rozwodu – ujęcie interdyscyplinarne

Przez rozwód zwykle się rozumie trwały i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego. Decydujący się nań małżonkowie nie widzą już możliwości wspólnego życia, ich związek uległ nie tylko całkowitej dezintegracji, ale przestali też się wzajemnie akceptować. Trudno byłoby sobie wyobrazić małżonków, którzy w takiej sytuacji chcieliby jeszcze raz przeżywać i przechodzić drogę, która w zasadzie prowadzi donikąd.

Demografia traktuje rozwody jako czynnik wstrzymujący reprodukcję, wpływający na ograniczenie liczby urodzeń. Wynika to przede wszystkim z faktu, że do rozwodu często dochodzi w okresie prokreacyjnym. Po rozwodzie prokreacja jest najczęściej wstrzymana (rodziny niepełne) lub przesunięta w czasie (małżeństwa powtarzalne). Nie tylko sam rozwód, ale także poprzedzający go okres dezintegracji, sytuacja niepewności i braku poczucia bezpieczeństwa może wywierać hamujący wpływ na prokreację. W skali ogólnospołecznej rozwody przyczyniają się do zmniejszenia przyrostu naturalnego oraz zwiększenia liczby rodzin małodzieńskich.

Zdaniem Jerzego Holzera

rozwód oznacza rozwiązanie związku małżeńskiego przez odpowiedni sąd w formie przypisanej prawem. W praktyce życia codziennego istnieją jednak związki małżeńskie formalnie zarejestrowane, a faktycznie samoistnie rozwiązane, nie ma przesłanek dla określenia, jaki procent faktycznie rozwiązanych związków małżeńskich obejmuje rozwody udzielone przez sądy. Należy dodać, że przepisy o rozwodach obowiązujące w różnych krajach różnią się między sobą i stąd porównywalność tych informacji w skali międzynarodowej jest ograniczona<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> Ze zjawiskiem rozwodów jako faktem społeczno-prawnym mamy do czynienia w Polsce od początku lat pięćdziesiątych. Wiąże się ono z dokonaną w roku 1946 laicyzacją prawa małżeńskiego i zerwaniem przez władze komunistyczne konkordatu z roku 1925, mocą którego wprowadzona została instytucja separacji – jak powiedziano wyżej – przywrócona ponownie w roku 1998 na podstawie nowego konkordatu, którego zawarcie było możliwe po polityczno-ustrojowych przemianach roku 1989. Zob. F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 202, s. 188.

<sup>6</sup> J. Holzer, *Demografia*, Warszawa 1999, s. 175.

W socjodemografii rozwód jest traktowany jako przejaw patologii społecznej, ponieważ pozostaje w zasadniczej sprzeczności ze światopoglądowymi wartościami, które w danej społeczności są akceptowane<sup>7</sup>.

W ujęciu socjologicznym oznacza dezintegrację grupy społecznej oraz jest wynikiem zmiany wzoru prokreacji i socjalizacji. W każdym przypadku jego pierwsze stadium zaznacza się na poziomie emocjonalnym, ponieważ osłabia, a nawet unicestwia więzi uczuciowe współmałżonków. Rodzina będąca podstawową grupą społeczną zanika, zostaje rozdartą przez dwoje nieodpowiedzialnych ludzi. Można powiedzieć, że jest to katastrofa dla małżonków i ich dzieci, gdyż więzi małżeńskie i rodzicielskie zostają drastycznie rozerwane.

W naukach psychologicznych rozwód kojarzy się przede wszystkim z przeżyciem emocjonalnym. Prawie wszyscy psychologowie stwierdzają, że jest jedną z najbardziej stresujących zmian w życiu. Związany z nim stres dotyczy: sfery społecznej, ponieważ prowadzi do utraty kontaktu ze współmałżonkiem, dziećmi, przyjaciółmi, a tym samym rodzi się poczucie opuszczenia i osamotnienia; sfery psychologicznej, gdyż towarzyszy mu uczucie rozgoryczenia, bez nadziei, poczucie braku wartości, oraz sfery behawioralnej, przejawiającej się w sposobie zaburzenia organizacji czasu, niekorzystnie wpływa na wartość pracy, czasem prowadzi do utraty stabilności w ekonomicznej sferze życia jednostek.

W ujęciu religijnym rozwód jest ściśle związany z rozumieniem małżeństwa oraz przyjmowanym w danej tradycji statusem społecznym mężczyzny i kobiety. Należy pamiętać, że w Kościele nie ma rozwodów, istnieje jedynie możliwość stwierdzenia nieważności zawarcia małżeństwa. Jego konsekwencje są szczególnie niekorzystne w sferze moralności, gdyż w wyniku rozejścia się rodziców zostają osamotnione dzieci, dla których ten fakt jest wydarzeniem traumatycznym i bardzo źle odbija się na ich psychice. Niektórzy naukowcy uważają, że rozwód jest lepszym rozwiązaniem, ponieważ izoluje się dzieci od atmosfery ciągłego napięcia i konfliktów. Nic bardziej mylnego, każdy rozwód pozostawia skazę w sercu dziecka bez względu na jego wiek i wrażliwość.

#### 2.1.2. Rozwód – dynamika i statystyka

Powszechnie wiadomo, że rozwód jest bardzo bolesnym doświadczeniem rozchodzących się małżonków, ale świadomość ta nie wpływa na zmniejszenie skali tego zjawiska. Dynamika rozwodów w pierwszych latach transformacji była dość stabilna i nic nie wskazywało, że zjawisko to będzie się drastycznie rozrastać. Czy rzeczywiście tak było? (zob. tab. 1).

---

<sup>7</sup> J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1972, s. 489.

**Tabela 1**  
Rozwody w Polsce w latach 1989-2004 (dane w tys.)

Lata	Liczba rozwodów	Współczynniki rozwodów na 10 tys. ludności			Współczynniki rozwodów na 1000 nowo zawartych małżeństw		
		ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
1989	47 189	12,4	16,7	5,4	184,6	246,7	82,2
1990	42 436	11,1	14,7	4,8	166,2	243,3	63,7
1991	33 823	8,8	11,8	3,6	145,0	215,7	51,2
1992	32 024	8,4	11,3	3,2	147,4	219,9	48,6
1993	27 891	7,3	9,8	2,7	134,3	194,1	45,0
1994	31 574	8,2	11,1	3,0	152,0	219,1	50,5
1995	38 115	9,9	13,2	4,1	184,1	259,1	60,8
1996	39 449	10,2	13,6	4,3	193,7	267,1	76,4
1997	42 549	11,0	14,7	4,5	207,7	288,2	80,4
1998	45 230	11,7	15,8	4,6	216,0	300,1	81,8
1999	42 020	10,9	14,9	4,4	191,5	269,1	73,5
2000	42 770	11,1	15,4	4,5	202,5	281,2	80,2
2001	45 308	11,7	16,1	4,7	232,2	323,2	91,5
2002	45 414	11,8	16,2	4,7	237,2	330,4	93,1
2003	48 632	12,7	17,4	5,2	248,8	344,3	99,9
2004	56 332	14,7	19,6	7,0	293,2	394,8	136,4

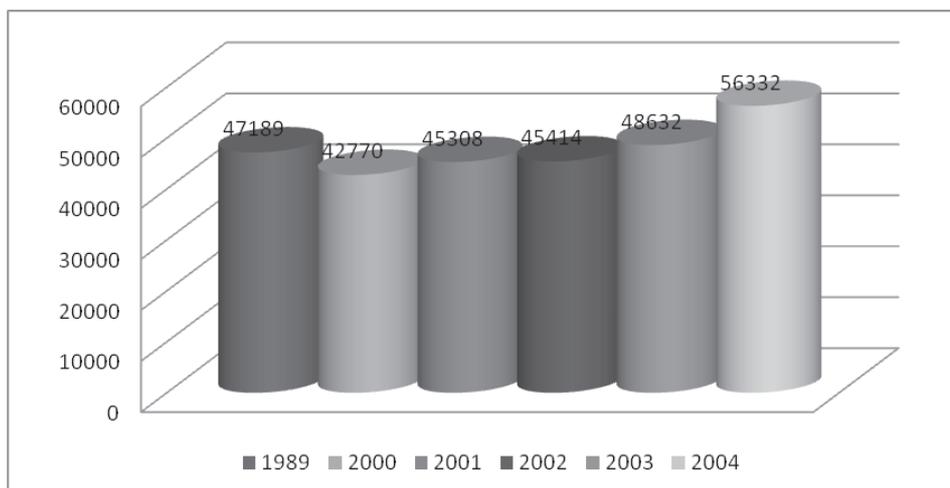
Źródło: Zestawienie na podstawie danych GUS.

Z przywołanej powyżej tabeli wynika, że dynamika rozwodów od roku 1989 ciągle wzrasta. O ile w 1989 roku zanotowano ogółem 47 189 rozwodów, o tyle w latach 1990-1994 liczba rozwodów zmalała prawie o 16 tys. Niestety, bilans ten nie powtórzył się w następnych latach, bowiem od 1995 roku następuje dość znaczny wzrost liczby rozwodów, która w roku 2004 wynosiła prawie 57 tys. Pełny obraz omawianego zjawiska przedstawiają wykresy 1 i 2 (s. 14).

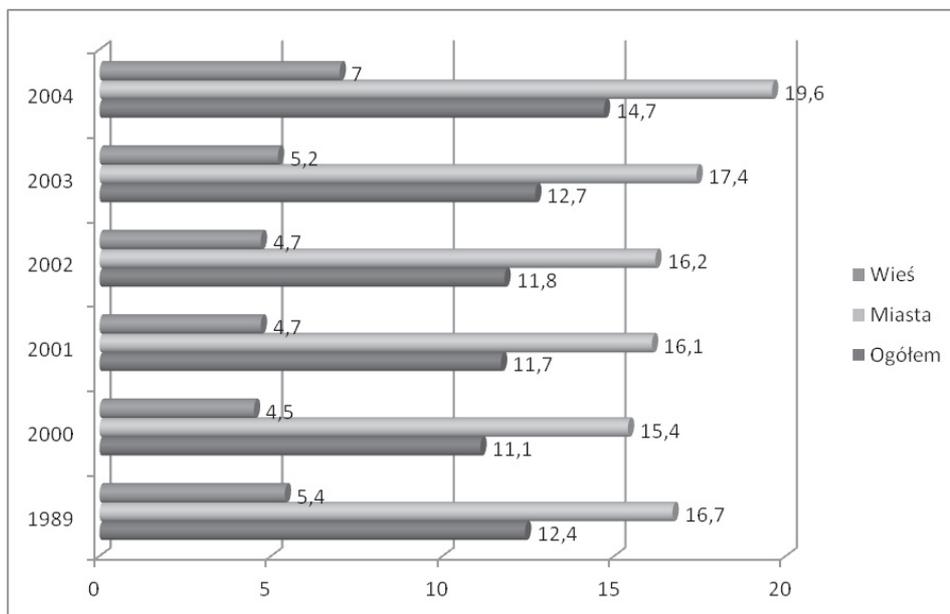
Jak wynika z wykresu, czas transformacji ustrojowej początkowo przyniósł spadek liczby rozwodów, ale potem bardzo szybko wróciła ona do wcześniejszego poziomu.

Kolejnym ważnym okresem dla Polski był akces do struktur Unii Europejskiej (maj 2004). Otwarcie granic i możliwość swobodnego ruchu migracyjnego, najczęściej implikowanego poszukiwaniem pracy, mogło przynieść współczesnej rodzinie wiele pozytywnych zmian w dziedzinie jej kulturowego bytowania. Asymilacja czy poznawanie nowej kultury może wpływać na rozwój rodziny i przyczynić się do jej lepszego funkcjonowania. Niestety, jeśli chodzi o liczbę rozwo-

**Wykres 1**  
Rozwody w Polsce w latach 1989-2004 (dane w tys.)



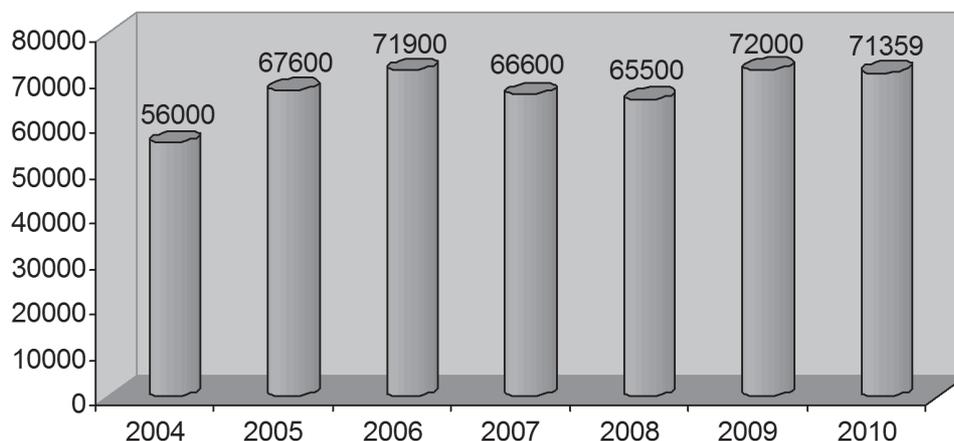
**Wykres 2**  
Rozwody w Polsce w latach 1989-2004 a zmienna miasto i wieś (dane w %)



dów, okres ten nie ma zbyt dobrego bilansu, bowiem od roku 2004 następuje drastyczny jej wzrost (zob. wykres 3).

Wykres 3

Statystyka rozwodów po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej (dane w tys.)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z *Roczników statystycznych* GUS (Warszawa 2004; 2005; 2006; 2007; 2008; 2009; 2010).

Z danych zawartych na wykresie wynika, że od 2004 roku następuje wzrost liczby rozwodów, co szczególnie uwidacznia się w roku 2005, w którym rozwiodło się prawie 68 tys. Apogeum dynamiki rozwodów nastąpiło w roku 2006 (71,9 tys.). Rok 2007 przyniósł nieznaczny spadek ich liczby, ale już w 2008 roku na każde 10 000 zawartych małżeństw 73 zostały rozwiązane na drodze sądowej, zaś w 2009 roku liczba rozwodów wzrosła o ponad 6000; rozwiodło się wówczas prawie 72 tys. par małżeńskich. W kolejnych latach dynamika rozwodów utrzymuje się relatywnie na tym samym poziomie.

Przechodząc do bardziej szczegółowej analizy rozwodów, należy stwierdzić, że częściej decydują się na nie mieszkańcy miast niż wsi. Natężenie rozwodów zawsze było skorelowane ze zjawiskami urbanizacji i było typowym zjawiskiem dla małżeństw funkcjonujących w dużych miastach w przeciwieństwie do małżeństw zawieranych na wsi. Takie cechy jak przywiązanie do tradycji życia rodzinnego, wielodzietność, religijność, aspekty ekonomiczne stymulują pozytywnie decyzje małżonków w sytuacji podjęcia decyzji rozwodowej<sup>8</sup>.

Zdaniem Zbigniewa Tyszk<sup>9</sup>, w środowisku wiejskim małżonkowie rzadziej wnoszą sprawy o rozwód, ponieważ znajdują się pod dużym wpływem opinii

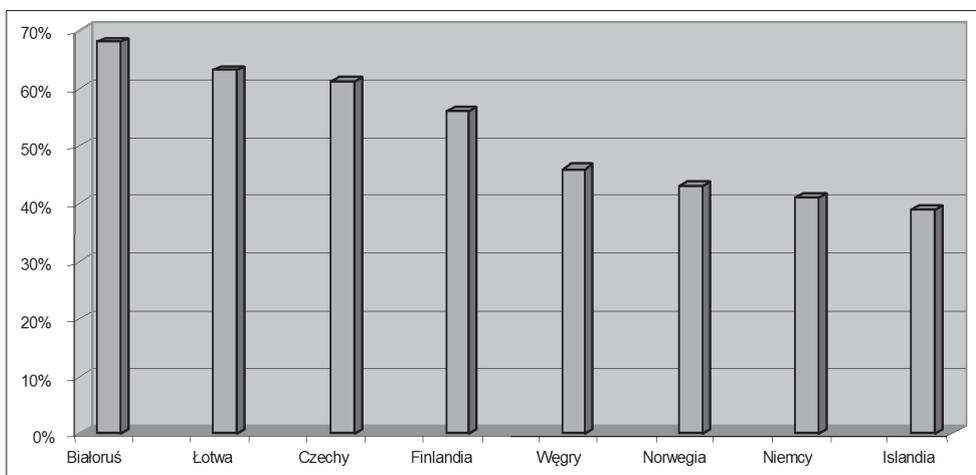
<sup>8</sup> Szerzej na ten temat: A. Malicki, Z. Morawski, *Rozwody w Polsce na przykładzie rejonu południowo-zachodniego*, „Wieś i Rolnictwo” 1914/1977, s. 20-50.

<sup>9</sup> Z. Tyszk, *Rodzina w epoce preindustrialnej, industrialnej i postindustrialnej. Mechanizmy i kierunki przemian*, „Roczniki Socjologii Rodziny (Studia Socjologiczne oraz Interdyscyplinarne)” t. 1, 1990, s. 288.

publicznej społeczności lokalnej. W społecznościach wiejskich częściej niż w miastach rozwód jest postrzegany jako zjawisko społecznie negatywne, jako uchylenie się od przestrzegania obowiązującego systemu moralnego i religijnego. Nie występuje tam typowa dla miast anonimowość mieszkańców, trudniej jest więc funkcjonować osobie rozwiedzionej. Ponadto częściej występują trudności ekonomiczne, które przeszkadzają w prowadzeniu kosztownego procesu rozwodowego, istnieje przywiązanie do miejsca zamieszkania, a wśród kobiet dotychczas niepracujących zawodowo pojawia się obawa przed bezrobociem i brakiem środków finansowych na samodzielne życie. Z danych statystycznych wynika, że w miastach intensywność rozwodów jest prawie trzy razy wyższa niż na wsi.

Podobnie też w krajach wysoko uprzemysłowionych krzywa rozwodów wykazuje wyraźną tendencję wzrostową. Kraje europejskie, w których rozpada się co drugie zawarte małżeństwo, to Austria, Belgia, Białoruś, Czechy, Estonia, Finlandia, Hiszpania, Litwa, Łotwa, Norwegia, Rosja, Szwecja, Szwajcaria i Ukraina. Statystykę rozwodów w niektórych krajach prezentuje wykres 4.

**Wykres 4**  
Statystyka rozwodów w niektórych państwach



Źródło: <http://www.divorce.com/article/worldwide-divorce-statistics> [dostęp 24.05.2012].

### 2.1.3. Rozwód – przyczyny

Analizując przyczyny rozwodów, warto zwrócić uwagę na fakt, że jeszcze do niedawna rozwód traktowany był jako temat „tabu”. Współcześnie wydaje się, że jest prawie „normą nowoczesności”, może jeszcze nie w Polsce, ale w innych

krajach Zachodu i Wschodu dynamika liczby rozwodów jest katastrofalna. Dawniej łączył się z wykluczeniem człowieka ze społeczności i traktowaniem go w sposób drugorzędny, dzisiaj w opinii społecznej zyskuje przyzwolenie. Poszukując zatem przyczyn rozwodów, najpierw należy odwołać się do zaniku komunikacji między małżonkami. Tak naprawdę powodów jest wiele, a właściwie każda niezdrowa sytuacja w rodzinie, długotrwały konflikt czy kryzys może stać się przyczyną rozpadu małżeństwa.

Wśród przyczyn rozwodów najczęściej wymienia się aspekty „pozytywne” i negatywne. Do subiektywnie pozytywnych aspektów zalicza się: łatwość, z jaką można otrzymać rozwód, dobre warunki ekonomiczne i łatwość zdobycia pracy przez kobiety, większą tolerancją wobec rozwiedzionych, zapotrzebowanie na tzw. „romantyczną miłość” (zob. schemat 1).

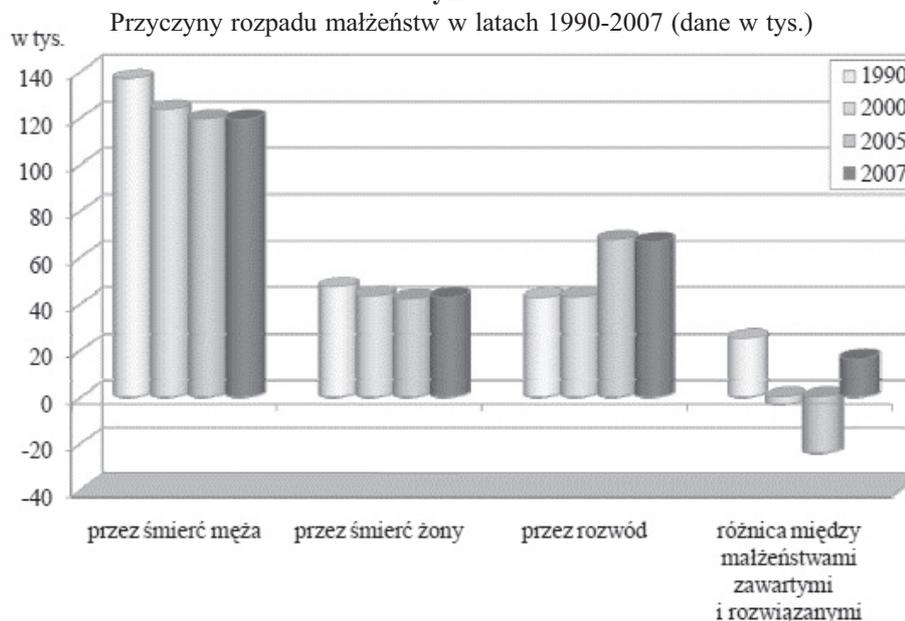
**Schemat 1**



Źródło: Opracowanie własne.

Jeszcze do niedawna pierwszą przyczyną rozpadu rodziny była śmierć jednego ze współmałżonków, obecnie coraz częściej decydują o nim rozwód i separacja. Zjawisko to obrazuje wykres 5.

Wykres 5

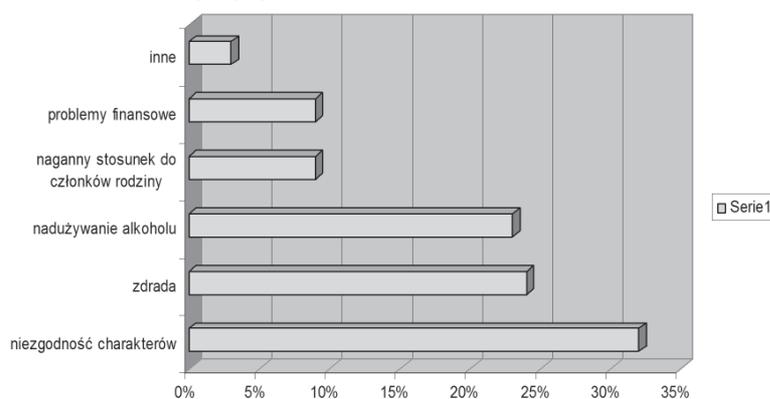


Źródło. Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Socjologowie i demografowie, dokonując analizy rozwodów oraz obliczając ich współczynniki, zwracają uwagę na przyczyny tych zjawisk. Do najczęściej wskazywanych przez nich należą: niezgodność charakterów, zdrada, nadużywanie alkoholu, naganny stosunek do członków rodziny oraz problemy finansowe. Procentową wielkość omawianego zjawiska prezentują wykresy 6-8, uwzględniające stan zjawiska oraz populację, w której przeprowadzono badania na ten temat.

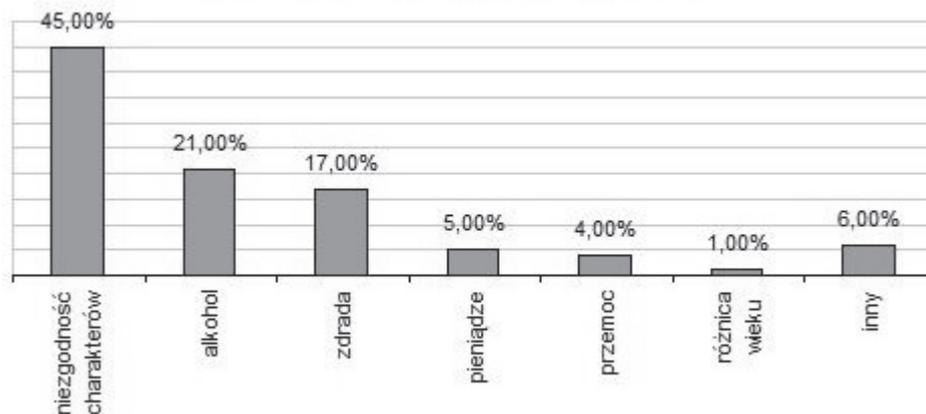
Wykres 6

Przyczyny rozwodów w Polsce (dane w %)



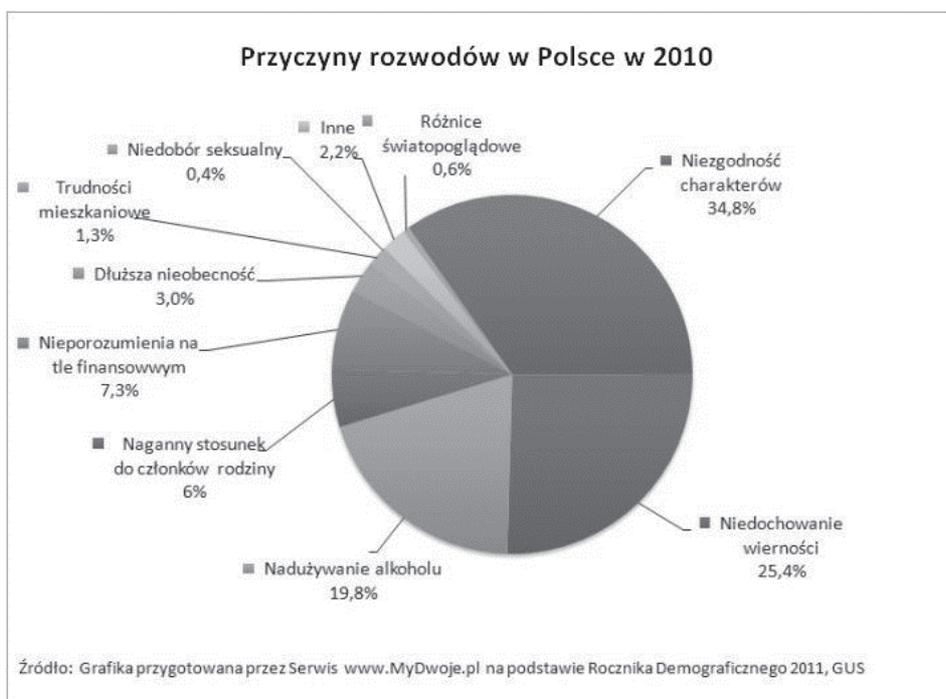
Źródło: Opracowanie własne na podstawie GUS Warszawa.

**Wykres 7**  
Przyczyny rozwodów [rok 2010]  
na podstawie badania na próbie 3400 internautów



Źródło: Przyczyny rozwodów w Polsce, w: <http://www.prawnik-online.eu> [dostęp 07.03.2012].

**Wykres 8**  
Przyczyny rozwodu w Polsce w 2010 roku



Z danych przytoczonych na powyższych wykresach wynika, że najczęstszą przyczyną rozwodów jest niezgodność charakterów (tak twierdzi ponad 1/3 Polaków). Czy można zgodzić się z tą argumentacją? Na pewno trudności części małżeństw wynikają z charakterów tworzących je ludzi. Potoczna obserwacja skłania jednak do przyjęcia tezy, że pierwszą przyczyną dramatów małżeńskich jest zanik miłości, a następną zdrada, która w jakiś sposób jest skutkiem wygaśnięcia uczuć.

## 2.2. Migracja

W ostatnim czasie mobilność społeczna jednostki stała się jednym z najważniejszych czynników jej awansu i statusu społecznego. Dotyczy ona szczególnie rodziny, której członkowie nie mogą pracować w sposób jednostajny, od pracowników bowiem we współczesnej Polsce, zwłaszcza tych, którzy dopiero wchodzi na rynek, wymaga się o wiele większego stopnia mobilności niż dawniej. Współcześnie coraz rzadziej pracownik łączy się z jednym zakładem w swoim kraju urodzenia i pozostaje w nim aktywny przez cały czas swojego życia zawodowego, co było typowe dla epoki przemysłowej. Dzisiaj na skutek braku pracy i niemożności zdobycia jej w kraju narodzenia jednostki i całe rodziny zmuszane są do migracji zarobkowej.

Migracje, podobnie jak rozwód, należy określić jako zjawisko społecznie bardzo niekorzystne, które najczęściej destrukcyjnie wpływa na funkcjonowanie rodziny. Prawdą jest, że towarzyszy ludzkości od początków życia zbiorowego, stanowi konieczny warunek rozwoju kultur współczesnego świata, ale prawdą też jest, że coraz częściej prowadzi do zaniku więzi małżeńskiej. Mimo to ma wiele walorów kulturowych w globalnym świecie, wywołuje bogate zmiany społeczne i kulturowe. Zmiany te można także zauważyć w kondycji współczesnej rodziny.

### 2.2.1. Migracja – krótka definicja problemu

Przez termin migracja rozumie się szeroko pojęty proces przemieszczania się jednostek w określonym czasie, w dowolnie przyjętych przez nich celach. Etymologicznie wywodzi się od łacińskiego języka, w którym słowo *migratio* oznacza 'przeniesienie się z jednego miejsca w drugie'<sup>10</sup>. W ujęciu encyklopedycznym migracja to przemieszczenie terytorialne związane często ze względnie trwałą zmianą miejsca zamieszkania<sup>11</sup>.

Pojęcie to może być racjonalizowane wąsko i szeroko. Rozumienie szerokie implikuje przemieszczanie się ludności w ogóle, zaś wąskie określa przemieszczanie się ludności w konkretnym czasie i celu. Zdzisław Mach określa migrację jako „stałą bądź względnie stałą zmianę miejsca”<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> A. Rajkiewicz, *Polityka społeczna wobec procesów migracyjnych*, w: *Polityka społeczna*, red. G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny, Warszawa 2008, s. 303.

<sup>11</sup> *Encyklopedia PWN*, Warszawa 1999, s. 715-716.

<sup>12</sup> Z. Mach, *Niechciane miasta. Migracja i tożsamość społeczna*, Kraków 1998, s. 14.

W socjologicznym znaczeniu zjawisko to jest opisywane jako mniej lub bardziej stały ruch jednostek lub grup przekraczających granice symboliczne lub polityczne do nowych obszarów zamieszkania oraz nowych wspólnot<sup>13</sup>.

#### 2.2.2. Migracja – skala zjawiska

Ludzie podejmowali migracje od dawien dawna. Pierwsze wzmianki na ten temat zauważamy już w Starym Testamencie. Mojżesz wyprowadził Żydów z Egiptu do kraju obiecanego im przez Jahwe. Dotykamy w tym, obok wymiaru religijnego, procesu migracji związanego z poszukiwaniem lepszych warunków życia, wyzwoleniem z ucisku pracy i niewłaściwego traktowania człowieka.

Grecy i Rzymianie zdobywali sąsiednie kraje, zakładali kolonie, a z podbitych ludów ściągali tysiące niewolników. W średniowieczu (V-XIV w.) podejmowano próby emigracji do Azji Mniejszej i Afryki Północnej. Wyrazem wielkiego przemieszczania się Europy do Azji były wyprawy krzyżowe, jak również osiedlanie się kupców i rzemieślników na szlakach handlowych<sup>14</sup>.

Oczywiście z historycznych opisów wynika, że można mówić o falach migracji w historii świata. Polska również określana jest mianem „kraju migracyjnego”, co oznacza, że w naszej historii wielokrotnie obserwowano wyjazdy Polaków poza granice kraju. Obecnie, po wejściu do struktur UE oraz po otwarciu lokalnego rynku pracy w niektórych państwach Unii, duża liczba Polaków zdecydowała się na tzw. „migrację niepełną”, którą należy rozumieć jako podjęcie pracy zarobkowej poza granicami własnego kraju, a prowadzenie życia rodzinnego w kraju ojczystym. Migrację Polaków w latach 2005-2007 przedstawia tabela 2.

**Tabela 2**  
Wyjazdy zarobkowe Polaków w latach 2005-2010 (dane w tys.)<sup>15</sup>

KRAJ	ROK					
	2005	2006	2007	2008	2009	2010
AUSTRIA	25	35	39	40	38	36
BELGIA	21	28	31	33	34	35
HISZPANIA	37	44	80	83	84	87
IRLANDIA	76	120	200	180	140	130
NIEMCY	430	450	490	490	415	425
WIELKA BRYTANIA	340	580	690	650	555	540
WŁOCHY	70	85	87	88	85	82

<sup>13</sup> K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Toruń 2004, s. 195.

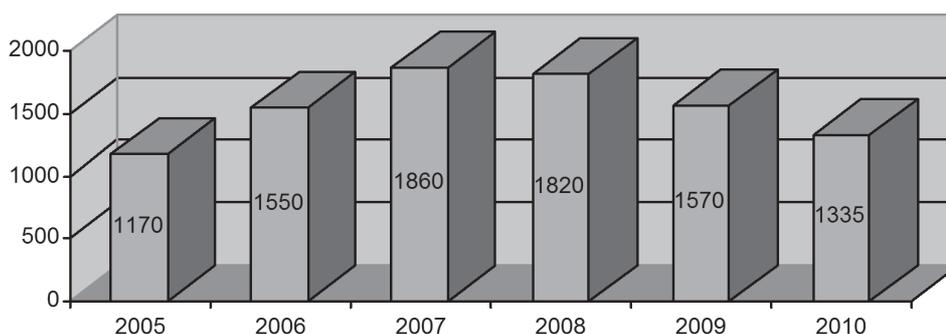
<sup>14</sup> Por. P. Taras, *Hasło „emigracja”*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Oryglewicz, Lublin 1983, s. 942.

<sup>15</sup> *Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004-2007*, w: Główny Urząd Statystyczny, Departament Badań Demograficznych, Warszawa 2008; 2009; 2010; s. 3.

Szacuje się, że w końcu 2009 roku poza granicami Polski przebywało czasowo około 1870 tys. mieszkańców naszego kraju, tj. o 340 tys. mniej niż w 2008 roku (około 2210 tys.), przy czym 1635 tys. osób wybrało pobyt w Europie (około 1887 tys. w 2008 roku). Zdecydowana większość – około 1570 tys. – emigrantów z Polski przebywała w krajach członkowskich UE, liczba ta zmniejszyła się o 250 tys. w stosunku do 2008 roku. Spośród krajów UE w 2009 roku najwięcej osób przebywało w Wielkiej Brytanii (555 tys.), Niemczech (415 tys.), Irlandii (140 tys.) oraz we Włoszech, Niderlandach i Hiszpanii (po około 85 tys.)<sup>16</sup>. Ogólny (liczbowy) stan wyjazdów zarobkowych z Polski w ostatnich sześciu latach prezentuje wykres 9.

**Wykres 9**

Liczba migrantów z Polski w krajach Unii Europejskiej w poszczególnych latach  
(dane w tys.)



Źródło: Opracowanie własne.

Według oceny GUS z 2008 roku w Wielkiej Brytanii i Irlandii przebywało około 40% wszystkich migrantów czasowych z Polski, podczas gdy w kraju najbardziej atrakcyjnym we wcześniejszym okresie, Niemczech – jedynie 22%. Z pozostałych krajów docelowych najważniejszym (w 2007) stała się Holandia, której nieznacznie ustąpiły miejsca Stany Zjednoczone i Włochy. Istotną rolę w tych wędrownkach odgrywały ponadto (jeśli chodzi o liczbę migrantów): Hiszpania, Francja, Austria, Norwegia, Belgia i Szwecja<sup>17</sup>.

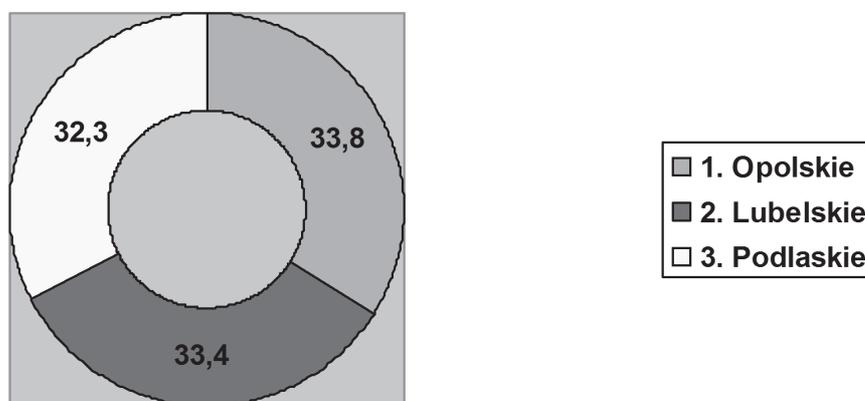
Badania przeprowadzone w trzech województwach: opolskim, lubelskim, podlaskim, przez Tarnobrzeskie Stowarzyszenie Pomocy i Rozwoju wskazuje, że w badanej populacji na migracji przebywało 38,5%: w tym 19,8% do pół roku,

<sup>16</sup> <http://www.egospodarka.pl/57346,Emigracja-Polakow-w-latach-2004-2009,1,39,1.html> [dostęp 21.09.2010].

<sup>17</sup> Zob. I. Grabowska-Lusińska, M. Okólski, *Emigracja ostatnia?*. Warszawa 2009, s. 84.

10,9% powyżej roku, a powyżej pół roku do roku 7,7%. Największy odsetek migrantów zanotowano w województwie opolskim (46,4%). Co czwarty (24,2%) mieszkaniec województwa opolskiego przebywał na migracji do pół roku. Potwierdza to wysoki odsetek migracji sezonowych w tymże województwie. Najniższy odsetek migrantów notowano w województwie podlaskim (34,7%). We wszystkich województwach wśród migrantów dominujące są krótkie wyjazdy, do pół roku<sup>18</sup>. Dane statystyczne prezentuje wykres 10.

**Wykres 10**  
Migracja zarobkowa a województwo zamieszkania

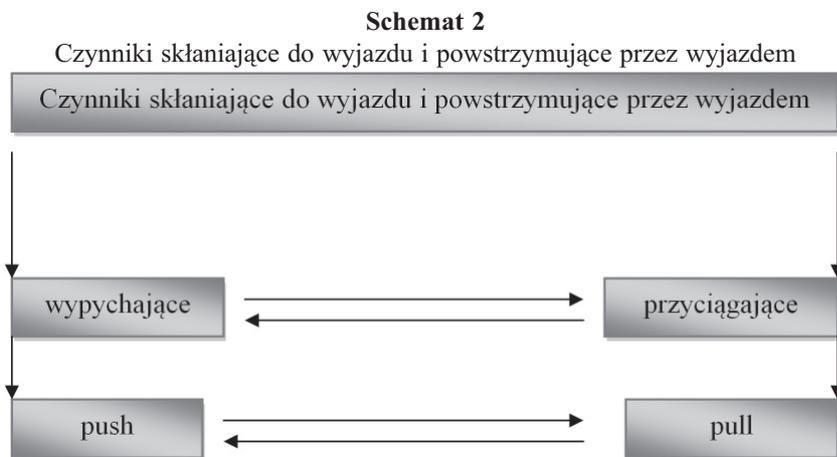


Źródło: D. Gizicka, J. Gorbaniuk, M. Szyszka, *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, Lublin 2010, s. 71.

### 2.2.3. Migracja – przyczyny

W literaturze przedmiotu wymienia się wiele przyczyn migracji. Autorzy najczęściej odwołują się jednak do modelu *push and pull*, który obrazuje teorię motywów wypychających i ciągnących. Pierwsze z nich (*push*) dotyczą trudności, których jednostka doświadcza w swoim kraju na poziomie gospodarczym, demograficznym i braku pracy – wysokiego bezrobocia. Czynniki „ciągnące” (*pull*) implikowane są możliwością uzyskania wyższych zarobków, zyskania relatywnie szybciej pracy, a czasem możliwością połączenia rodziny w sytuacji, gdy jedno z rodziców przebywa już za granicą. Schematycznie problem ten można przedstawić następująco (zob. schemat 2).

<sup>18</sup> D. Gizicka, J. Gorbaniuk, M. Szyszka, *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, Lublin 2010, s. 75.



Źródło: Opracowanie własne.

Analizując przyczyny i motywy migracji zarobkowych, nie można zatrzymać się jedynie na wyżej przedstawionym modelu. Zazwyczaj przyczyny leżące u podstaw decyzji w sprawie migracji stałej czy czasowej są wielorakie i najczęściej bardzo zróżnicowane indywidualnie. W tym kontekście, zdaniem D. Gizickiej, J. Gorbaniuk, M. Szyszki<sup>19</sup>, motywy migracji zarobkowej można zawęzić do trzech poziomów: zapotrzebowania na wyjazd, niskich płac, konsumpcjonizmu (zob. schemat 3).



<sup>19</sup> Por. D. Gizicka, J. Gorbaniuk, M. Szyszka, *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, dz. cyt., s. 77. Por. K. Maruszewska, *Kierunki emigracji w okresie transformacji systemowej*, Poznań 2007, s. 152.

Wreszcie analiza różnych publikacji oraz rozmowy z osobami wyjeżdżającymi zarobkowo pozwalają wyróżnić pięć przyczyn – motywów wyjazdów: pracę, płacę, ucieczkę, mądre marzenia młodych, brak refleksji-głupotę. Niezależnie od podawanych motywów w polskiej sytuacji należy wskazać dwie ważne przyczyny: brak pracy i niskie płace. Praca to jedna z podstawowych kategorii ludzkiego życia. W ogromnym stopniu określa zarówno indywidualny, jak i społeczny kształt człowieczego bytowania. Stąd problematyka z nią związana mieści się w centrum tzw. kwestii społecznej<sup>20</sup>. W nowoczesnym społeczeństwie podstawowym źródłem utrzymania dla jednostek jest praca najemna, dlatego też jest podstawą kształtowania życia rodzinnego. Rodzina, która nie zaspokaja swoich potrzeb ekonomicznych, wcześniej czy później będzie doświadczać dramatu egzystencji.

Kolejną przyczyną wyjazdów za granicę są niskie płace. Zróżnicowanie dochodów ma istotny wpływ na poziom ekonomiczny nie tylko jednostki, ale także rodziny. Jeśli zatem zarobione środki w krajach Unii Europejskiej zwykle mnoży się kilkakrotnie, nic dziwnego, że pewna część społeczeństwa polskiego będzie podejmować migrację zarobkową. W tym rozumieniu możliwość szybszego wzbogacenia się rodziny, a zarazem możliwość pomocy dzieciom w wykształceniu jest istotnym czynnikiem motywującym do pracy za granicą.

### 2.3. Starość

Demograficzne starzenie się społeczeństwa stało się symbolem XXI wieku. Dążenie człowieka do długowieczności zostało właściwie uwieńczone sukcesem, bowiem proporcja populacji w wieku emerytalnym w stosunku do ogółu społeczeństwa stale rośnie, i to nie tylko dlatego, że w krajach wysoko rozwiniętych od lat notuje się spadek wskaźnika przyrostu naturalnego, ale także dlatego, że coraz większa rzesza ludzi na całym świecie dożywa starości, a często późnej starości. Myśl o tym etapie życia jako powolnym zbliżaniu się do końca egzystencji nie jest radosna, jednak nie musi być przykra i budzić buntu. Aby zapobiec ponurej starości, należy zrozumieć proces starzenia się organizmu i zachodzące w nim zmiany<sup>21</sup>. Musi to zrozumieć zarówno osoba starzejąca się, jak i jej rodzina. Jeżeli któraś ze stron nie potrafi tego zrobić, zaczynają się konflikty. Dlatego należy pamiętać, że ten typ powiązań, jakie zachodzą w rodzinie, nakłada na jej członków obowiązek pomocy najbliższemu krewnym.

Starzenie się jest naturalnym zjawiskiem, które zachodzi wcześniej czy później w obrębie każdego gatunku. To długotrwały proces biologiczny rozwijający

---

<sup>20</sup> K. Krajeński, *Etyka pracy*, w: *Człowiek – praca – globalizacja*, red. W. Dłubacz, Nowy Sącz 2003, s. 76.

<sup>21</sup> Por. S. Klonowicz, *Oblicze starości. Wybrane zagadnienia gerontologii społecznej*, Warszawa 1997, s. 15.

się w różnych układach czynnościowych w całym ustroju, któremu towarzyszą zjawiska adaptacyjne i kompensacyjne. Starzenie więc to stopniowe zmniejszanie zdolności adaptacyjnych i zwiększanie się prawdopodobieństwa śmierci. Starość jako zjawisko należy rozpatrywać w powiązaniu ze starzeniem jako procesem, dostrzegając zarazem biologiczne aspekty starzenia się osobniczego oraz jego demograficzno-ekonomiczne i społeczne konsekwencje znajdujące wyraz w zjawisku starzenia się ludności. W wyniku coraz liczniejszych badań współczesnej gerontologii biologiczno-medycznej i społeczno-psychologicznej zgromadzono wiele danych na temat wewnętrznych i zewnętrznych warunków, od których zależy większe lub mniejsze zadowolenie z życia<sup>22</sup>.

### 2.3.1. Gerontologia – nauka o starości

Problematyką wieku starszego zajmuje się gerontologia. Jej nazwa została utworzona ze słów pochodzenia greckiego: *geras* ‘starość’, *geron* ‘starzec’ lub ‘mędrzec’ i *logos* ‘słowo’, ‘nauka’. Zadania gerontologii koncentrują się głównie na obserwacji i poznawaniu zjawisk wpływających na proces starzenia się i starości lub towarzyszących mu. Ta dziedzina nauki, która powstała około 1950 roku, współpracuje z wieloma dyscyplinami przyrodniczymi i społecznymi: biologią, medycyną, psychologią, socjologią, ekonomią, polityką społeczną, demografią, pedagogiką<sup>23</sup>. Jej korzeni jednak można upatrywać w naukowych zainteresowaniach Francisa Bacona (1561-1621), angielskiego przyrodnika i filozofa.

Zdefiniowanie pojęć starzenie się i starość nie jest łatwe. Według Władimira Frolkisa starzenie się jest jednym z prawidłowych etapów rozwoju osobniczego, polegającym na zachodzących wraz z wiekiem zmianach morfologicznych i czynnościowych, prowadzących do stopniowego ograniczania możliwości adaptacyjnych ustroju. Natomiast starość badacz ten określa jako etap w życiu ustroju nieuchronnie występujący po okresie dojrzałości i cechujący się istotnymi zmianami w narządach i tkankach zawężającymi obszar, w jakim możliwe jest dostosowanie ustroju do zmieniających się warunków środowiska wewnętrznego i zewnętrznego<sup>24</sup>.

W kategoriach społecznych jest to proces przechodzenia jednostki przez kolejne stadia cyklu życia, z którymi łączą się specyficzne choroby i zaburzenia życia społecznego jednostki. Starzenie się jest zatem jedną z faz życia, którą można rozpatrywać w trzech aspektach: biologicznym, psychicznym i społecznym<sup>25</sup>.

---

<sup>22</sup> Por. K. Wiśniewska-Roszkowska, *Gerontologia dla pracowników socjalnych*, Warszawa 1987, s. 111.

<sup>23</sup> Zob. Z. Szarota, *Gerontologia społeczna i oświatowa*, Kraków 2004, s. 16.

<sup>24</sup> Tamże, s. 22.

<sup>25</sup> Zob. A. Zych, *Leksykon gerontologii*, Kraków 2007, s. 167.

Lata 1976-1980 przyniosły wiele różnych prób zdefiniowania gerontologii edukacyjnej i określenia jej przedmiotu. Najbardziej znaczącą podjął David A. Peterson (1976), który opisał gerontologię edukacyjną jako „dziedzinę studiów i praktyki, która rozwinęła się ostatnio jako współdziałanie edukacji dorosłych z gerontologią społeczną”<sup>26</sup>.

Nieco później D.A. Peterson zasugerował, że dyscyplina ta obejmuje kształcenie osób starzejących się i starych oraz kształcenie profesjonalistów w zakresie problematyki starzenia się. Natomiast Mildred M. Seltzer (1983) uważa, że „gerontologia edukacyjna, której jednym z komponentów jest edukacja gerontologiczna, ogniskuje się na podejściach edukacyjnych jako środkach doskonalenia jakości życia starszych i dla osób starszych. Zawiera ona kształcenie ludzi starszych, nauczanie społeczeństwa o ludziach starszych oraz edukację tych, którzy mogą pracować z ludźmi starymi”<sup>27</sup>.

Z kolei autorzy *Słownika pedagogiki pracy* (1986) geragogikę/geragogię określają jako teorię „wpływania na osoby tzw. trzeciego wieku... Wśród osób tych występują rozmaite niedomagania, zarówno fizyczne, jak i w zakresie życia duchowego, wymagają one przeto opieki lekarskiej i odpowiedniej organizacji ich życia kulturalnego”. Wreszcie Kazimierz Wojciechowski (1986) wyróżnił „gerontologię oświatową”, „która zajmuje się kwestiami oświaty i kultury ludzi podeszłego wieku”, a która jest częścią andragogiki<sup>28</sup>.

Ciekawe wydaje się również ujęcie starości i starzenia się przez Jana Pawła II, który pisał, że to nie tylko pewien okres w życiu człowieka, ale czas nacechowany mądrością, którą przynoszą ze sobą lata doświadczeń. Starość jawi się jako etap pomyślny, w którym dopełnia się miara ludzkiego życia, ale także czas, w którym podejmuje się nowe zadania<sup>29</sup>.

### 2.3.2. Starzenie się społeczeństwa – skala zjawiska

Najdotkliwszym powodem starzenia się polskiego społeczeństwa jest znikomy przyrost naturalny: ujemny przyrost naturalny ma miejsce w miastach. Polska przekroczyła próg demograficznej starości w 1968 roku. W miastach mieszka ponad 3380 tys. ludności w wieku poprodukcyjnym, natomiast liczba mieszkańców wsi w wieku emerytalnym wynosi niemal 2297 tys. W procesie starzenia się ludności, zależnie od udziału w jej strukturze osób w wieku 60 lat i więcej, wyróżnia się pięć faz:

- brak oznak starości demograficznej – poniżej 8% ogółu ludności stanowią osoby po 60 roku życia,

<sup>26</sup> A. Zych, *Człowiek wobec starości. Szkice z gerontologii społecznej*, Katowice 1999, s. 20.

<sup>27</sup> Tamże, s. 21.

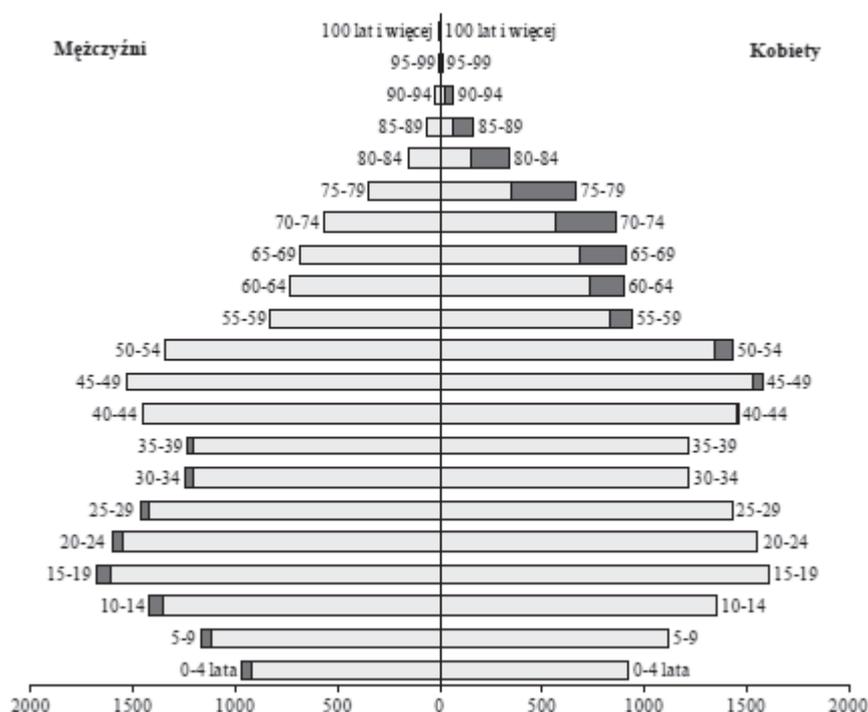
<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Zob. Jan Paweł II, *Do moich Braci i Sióstr – ludzi w podeszłym wieku*, List Apostolski, Watykan 1999.

- wczesna faza przejściowa pomiędzy stanem młodości i starości demograficznej – 8-10% ogółu ludności,
- późna faza przejściowa pomiędzy stanem młodości i starości demograficznej – 10-12% ogółu społeczeństwa,
- stan starości demograficznej – 12% lub więcej ogółu ludności stanowią osoby po 60 roku życia,
- stan zaawansowanej starości demograficznej, gdy udział osób w wieku 60 lat i więcej przekracza 15% ogółu społeczeństwa<sup>30</sup>.

W Europie w 2000 roku 17% mieszkańców miało powyżej 65 lat, a szacuje się, że w 2025 roku około 25% europejskiej populacji osiągnie 65 lat (warto podkreślić, że WHO za początek starości uznaje wiek 60 lat), a średni wiek życia będzie wynosił około 80 lat. Wzrost średniej długości życia, będący odzwier-

**Schemat 4**  
Piramida wieku ludności w 2002 roku

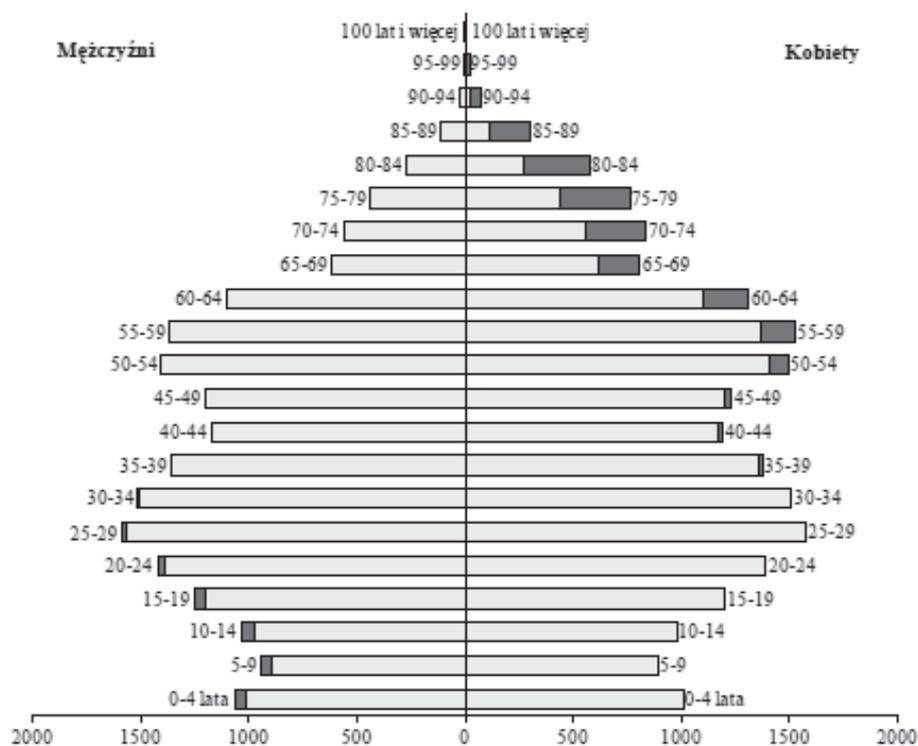


Źródło: Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011. Podstawowe informacje o sytuacji demograficzno-społecznej ludności Polski oraz zasobach mieszkaniowych, Warszawa 2012, s. 10.

<sup>30</sup> Z. Szarota, *Gerontologia społeczna...*, dz. cyt., s. 28.

ciędlaniem poprawy warunków socjalno-bytowych, edukacyjnych, biomedycznych, niewątpliwie jest czymś pozytywnym, ale wiąże się także z koniecznością zapewnienia osobom starszym godziwych warunków egzystencji. Tendencje demograficzne będą miały odzwierciedlenie we wzroście średniej długości niepełnosprawności z 5,7 lat do 7,2 lat. W Europie Zachodniej pod koniec XIX wieku przeciętna długość życia wynosiła około 40 lat, średnia liczba urodzeń – 3,7% dziecka na kobietę, a populacja osób powyżej 65 roku życia – około 5% ludności. Sto lat później, w 2001 roku, średni wiek przeżycia wyniósł: dla kobiet 79,6 lat, dla mężczyzn 75,8 lat. Jednocześnie zmalała płodność z 3,7 dziecka do 1,4 dziecka na kobietę<sup>31</sup>. Piramidę wieku ludności w Polsce w 2002 i 2012 roku przedstawiają schematy 4-5.

**Schemat 5**  
Piramida wieku ludności w 2011 roku



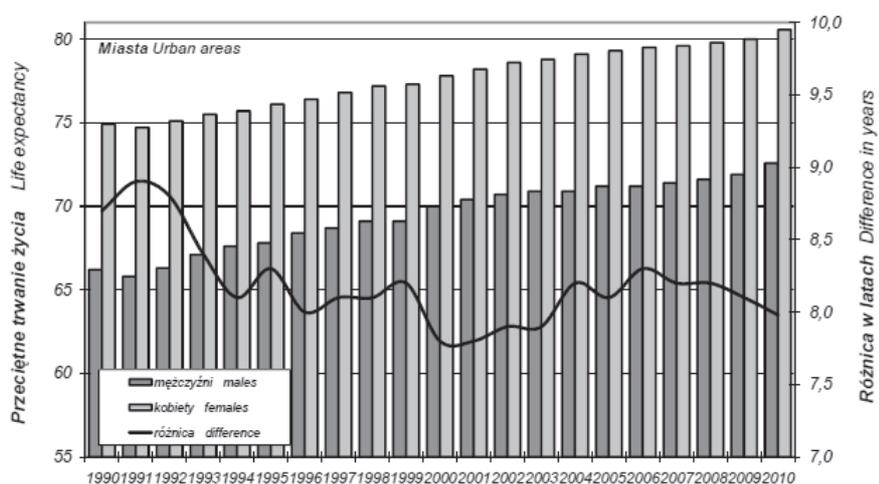
Źródło: Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011. Podstawowe informacje o sytuacji demograficzno-społecznej ludności Polski oraz zasobach mieszkaniowych, Warszawa 2012, s. 10.

<sup>31</sup> Zob. S. Steuden, *Psychologia starzenia się i starości*, Warszawa 2011, s. 16.

W stosunku do poprzedniego spisu przeprowadzonego w 2002 roku liczba osób w wieku poprodukcyjnym i więcej wzrosła prawie o 1 milion (981 tys.). Zdaniem demografów, w 2010 roku w Polsce mężczyźni żyli przeciętnie 72,1 lat, natomiast kobiety 80,6 (wykres 11 i 12). W stosunku do 1990 roku mężczyźni żyją dłużej o prawie 6 lat, natomiast kobiety o 5,4.

**Wykres 11**

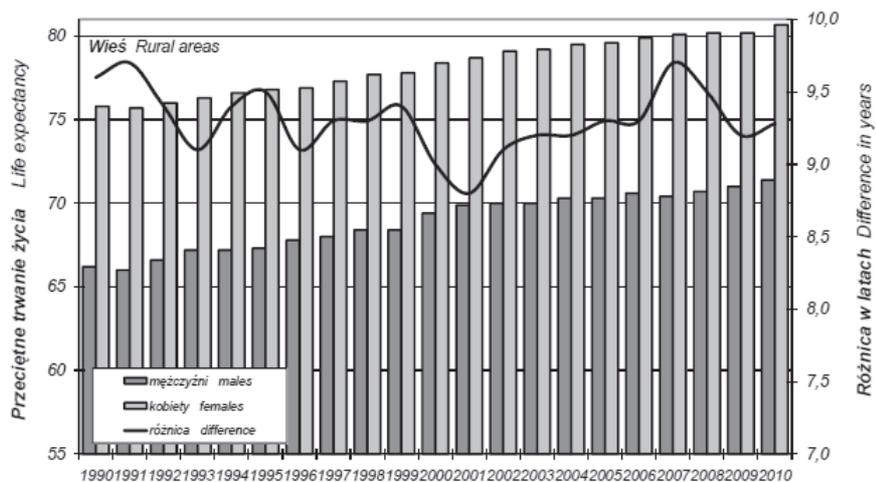
Przeciętne trwanie życia według płci w miastach w latach 1990-2010



Źródło: GUS, *Trwanie życia w 2010 r.*, Warszawa 2011. [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl) [dostęp 18 IX 2012].

**Wykres 12**

Przeciętne trwanie życia według płci na wsi w latach 1990-2010



Źródło: GUS, *Trwanie życia w 2010 r.*, Warszawa 2011. [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl) [dostęp 18 IX 2012].

## 2.3.3. Sytuacja ludzi w podeszłym wieku

Aby głębiej wejść w problematykę starości i zobaczyć jej prawdziwą twarz, warto nakreślić pokrótce sytuację osób starszych we współczesnym świecie. Należy zwrócić uwagę zarówno na sferę psychiczną wraz z jej obawami, lękami, oczekiwaniami, jak również wyzwania pojawiające się w sferze społecznej i kulturowej. Jak pokazują badania, które zostały przeprowadzone w 32 krajach, osoby powyżej 60 roku życia mają utrudniony dostęp do edukacji i opieki zdrowotnej, odmawia się im człowieczeństwa, pozbawia się ich praw; są także wykorzystywane i atakowane. Co więcej, nierzadko osoby starsze stają się ofiarami we własnych rodzinach. Choć przemoc w rodzinie wobec osób starszych to całkiem nowe zjawisko, to jednak nie dziwi, że tak negatywne zachowania wobec starszych, jak lekceważenie ich podstawowych potrzeb, zaniedbywanie oraz fizyczne i psychiczne maltretowanie, budzą ogromny lęk i niepokój. Najtrudniejsza sytuacja panuje w krajach rozwijających się, gdzie ubóstwo, lokalne konflikty i katastrofy naturalne przyczyniają się do tego, że sytuacja ludzi starszych jest jeszcze bardziej skomplikowana. Dotychczas według Organizacji Narodów Zjednoczonych starzenie się ludności było problemem w krajach bogatych, rozwiniętych, teraz zaś zaczyna stanowić problem również krajów biednych<sup>32</sup>.

Gerontologia pokazuje, że ostatnia faza w życiu człowieka stawia przed nim wiele trudnych sytuacji i problemów. W tym okresie zagrożone mogą być wartości, sfera fizyczna i psychiczna. U osób starszych wzrasta lęk przed różnymi chorobami czy niepełnosprawnością fizyczną bądź umysłową<sup>33</sup>. Typowe choroby dla wieku starszego to np. miażdżyca, udary, choroby narządu ruchu, osteoporoza, cukrzyca, choroba Parkinsona i jako jedna z najgroźniejszych choroba Alzheimera<sup>34</sup>.

W tym okresie życia pojawiają się także obawy utraty takich wartości, jak: życie rodzinne, miłość bliskiej osoby, prestiż zawodowy, praca lub jakaś określona idea. Ponadto, lęki i niepokoje osób starszych związane są ze świadomością nieuniknionej i zbliżającej się śmierci, z myślą z którą muszą się zmierzyć każdego nowego dnia. Niemały wpływ na samopoczucie starszych mają również destrukcyjne czynniki psychologiczne. Można do nich zaliczyć m.in.: odejście na emeryturę, pozbawienie dotychczasowych źródeł dochodu, zmniejszenie aktywności życiowej, odejście dorosłych dzieci z domu, śmierć współmałżonka. Dodatkowy stres wiąże się z chorobami czy niedołęstwem. Mogą pojawić się też nerwice i depresje. W tym okresie wzmagają się zwłaszcza słabości, wady charakteru, egoizm. W sferze duchowej poważnym problemem osób starszych są np. nieumiejętność wybaczenia, zamknięcie się we własnych myślach i pogrążanie

<sup>32</sup> Por. A. Zych, *Przekraczając „smugę cienia”*. Szkice z gerontologii i tanatologii, Katowice 2009, s. 128.

<sup>33</sup> Por. N. Pikula, *Etos starości w aspekcie społecznym*, Kraków 2011, s. 32.

<sup>34</sup> Tamże, s. 25.

się w cierpieniu, niewłaściwy obraz Boga, nierzadko zdarza się także brak motywacji do kultywowania wiary i religijności<sup>35</sup>.

Adam i Bożena Zychowie wyliczają jeszcze inne przyczyny niepokoju i lęków osób starszych: samotność i osamotnienie, bycie ciężarem dla innych oraz możliwość utraty atrakcyjności fizycznej. W okresie starości występują takie problemy egzystencjalne, które są spowodowane zawężeniem się przestrzeni życiowej i ograniczeniem przyszłości, jak również dotyczące zdrowia, warunków mieszkaniowych i kontaktów społecznych. Badania pokazują, że istnieje związek między jakością życia seniorów a ich sytuacją mieszkaniową. Jakość ich życia wpływa zaś na ich samopoczucie i ogólną kondycję psychiczną. Wykazano np., że pensjonariusze domów pomocy społecznej postrzegają jakość swego życia jako niższą niż osoby mieszkające z rodzinami. Wielu twierdzi, że jakość życia dotyczy w szczególności sfery psychicznej i określana jest jako zaspokojenie potrzeb: bezpieczeństwa i kontaktu społecznego oraz pragnień typu egzystencjalnego. Natomiast pozytywna ocena jakości życia wiąże się z poprawnymi kontaktami rodzinnymi, dobrą kondycją zdrowotną czy aktywnością rekreacyjną w czasie wolnym. Negatywna zaś ma związek z lękiem, troskami, złym stanem zdrowia i trudnościami interpersonalnymi<sup>36</sup>.

W sensie społecznym do trudności starzenia się należałoby zaliczyć: utratę radości życia, izolację społeczną połączoną z samotnością, pogorszenie sytuacji ekonomicznej, nagłe zmiany w warunkach życia (przejście na emeryturę, konieczność zmiany miejsca zamieszkania), brak przygotowania do starości (wydaje się, że jest to bardzo ważne), brak różnych form rekreacji czy nawet łamanie zasad higieny, zwłaszcza psychicznej.

W tym kontekście ważne jest przychodzenie z pomocą seniorom przez instytucje społeczne. Dlatego też, zdaniem Piotra Błędowskiego<sup>37</sup>, polityka społeczna na rzecz osób starych powinna uwzględniać kilka podstawowych zasad: subsydiarności (pomocniczości), kompleksowości oceny potrzeb oraz lokalności. Pierwsza z nich zakłada stworzenie warunków umożliwiających wykorzystanie w pierwszej kolejności potencjału, jakim jest rodzina i kręgi nieformalne w otoczeniu człowieka starego. Dopiero w miarę obniżenia aktywności i wzrastającej potrzeby wsparcia rodzi się potrzeba zaangażowania kolejnych grup nieformalnych, organizacji pozarządowych i instytucji samorządu terytorialnego. Ich rola polega na organizacji różnych usług, ale także na udzielaniu świadczeń pieniężnych. Kolejna – zasada kompleksowości oceny potrzeb – podkreśla konieczność wszechstronnej analizy sytuacji ludzi starych i rozpatrywania jej pod kątem wza-

<sup>35</sup> Tamże, s. 32-33.

<sup>36</sup> Por. A. Zych, *Przekraczając...*, dz. cyt., Katowice 2009, s. 140-144.

<sup>37</sup> P. Błędowski, *Polityka społeczna wobec ludzi starych w Polsce a Unii Europejskiej*, w: *Starzenie się populacji wyzwaniem dla polityki społecznej (Materiały konferencyjne)*, red. M. Szlązak, Kraków 2003, s. 9.

jemnie powiązanych ze sobą elementów, jak na przykład stanu zdrowia, warunków mieszkaniowych, poziomu dochodów i sytuacji rodzinnej. Owa diagnoza powinna uwzględniać również ocenę możliwości zaspokojenia potrzeb ludzi starych przy wykorzystaniu istniejącej infrastruktury i udziału najbliższego otoczenia. Niezbędne jest także indywidualne podejście do sytuacji ludzi starych, a przynajmniej wyodrębnienie pewnych grup o podobnych cechach społecznych lub demograficznych. Zasada lokalności działania polityki społecznej wobec ludzi starych wynika z tego, że na poziomie lokalnym istnieją najlepsze warunki do integracji i partycypacji tej warstwy społecznej. Skuteczna realizacja tej polityki jest możliwa dzięki identyfikacji tych obszarów, w których działania integrujące społeczność ludzi starych wewnątrz oraz z innymi grupami społecznymi są najpilniejsze. Ponadto lokalność umożliwia przełożenie ogólnych celów polityki społecznej na konkretne cele, odpowiadające miejscowym potrzebom i możliwościom.

Podobnie też Powszechna Deklaracja Praw Człowieka w artykule 25 podaje:

Każdy człowiek ma prawo do stopy życiowej zapewniającej zdrowie i dobrobyt jego i jego rodziny, włączając w to wyżywienie, odzież, mieszkanie, opiekę lekarską i konieczne świadczenia socjalne, oraz prawo do ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, choroby, niezdolności do pracy, wdowieństwa, starości lub utraty środków do życia w inny sposób od niego niezależny<sup>38</sup>.

Niestety, sytuacja seniorów we współczesnym świecie nie jest łatwa. Często dosięgają ich problemy alienacji, samotności, ubóstwa i poczucie nieprzydatności. Wszystkie te problemy wskazują na istniejącą marginalizację w tej grupie osób, czego przykładem może być stopniowa ich eliminacja z aktywnego życia w społeczeństwie.

Jednym z najtrudniejszych i najbardziej niepożądanych zjawisk ludzi późszego wieku jest niedobra kondycja ekonomiczna. Mimo że prawie w 90% osoby starsze są samodzielne ekonomicznie, to jednak ich emerytury są bardzo małe. W większości przypadków emeryci, zwłaszcza dotknięci chorobą, żyją na granicy głębokiego ubóstwa. Ich świadczenia rentowe i emerytalne nie wystarczają nawet na zaspokojenie podstawowych potrzeb, co istotnie obniża jakość ich życia.

### 3. PODSUMOWANIE

Współczesne przemiany rzeczywistości, ich gwałtowność i dynamizm stają się szczególnym znakiem naszych czasów. Oczywiście jednym z najistotniejszych miejsc, w którym można je dostrzec, jest bez wątpienia rodzina. Chyba nie ma wątpliwości, że właśnie rodzina jest taką grupą, w której jak w „soczewce”

<sup>38</sup> *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka ONZ*, Art. 25,1(wydanie internetowe).

rysują się wszelkie problemy i trudności. Dlatego też nic dziwnego, że staje się ona istotnym przedmiotem badań naukowych – interdyscyplinarnych. Sytuacja współczesnej rodziny naznaczona jest przede wszystkim licznymi zmianami społecznymi i kulturowymi<sup>39</sup>.

Do problemów społeczno-kulturowych w niniejszym artykule zaliczono: rozwód, migracje i starość. Wydaje się, że te zjawiska bardzo mocno odbiły się w ostatnim czasie na kondycji rodziny. Warto zauważyć, że właśnie rozwód staje się coraz bardziej niepokojącym zjawiskiem dotyczącym rodziny. Nie dość, że powoduje liczne cierpienia samych małżonków, to szczególnie dotyka dzieci, będąc przyczyną traumy trwającej przez całe ich życie. Wymienia się wiele przyczyn rozpadu małżeństw. Chociaż badania wskazują, że najpowszechniejszą z nich jest niezgodność charakterów, to jednak (moim zdaniem) podstawową przyczyną tego dramatu jest zanik więzi małżeńskiej.

Na kondycję współczesnych rodzin w znaczący sposób wpływa też migracja, zjawisko wprawdzie nie nowe, ale obecnie bardzo „modne”, oczywiście implikowane pewnymi, i to uzasadnionymi przyczynami. Niestety, poznanie świata, nowej kultury jednoznacznie wpływa na rodzinę. Nic dziwnego, że migracja także jest jedną z przyczyn nie tylko rozłąki małżeńskiej, ale również rozwodów. Na przykładzie migracji widać, jak głęboko przemiany społeczno-kulturowe odbijają się na rodzinie. Zaczyna się bardzo niewinnie, pojedziesz, zarobisz pieniądze, podniesiemy status ekonomiczny. Jednak często kończy się całkiem inaczej: poznaniem kobiety życia, zanikiem miłości małżeńskiej, wniesieniem sprawy o rozwód.

Kwestia starzenia się społeczeństwa jest problemem nie tylko Polski, ale całego świata. Dzięki technologii, medycynie przedłuża się statystyczne trwanie życia. Inaczej jednak wyglądał koniec życia jeszcze kilkanaście lat temu, a inaczej dzisiaj. W tradycyjnej rodzinie osoby starsze miały zapewnioną opiekę, żyły godnie i oczekiwały na spokojne odejście. Współcześnie seniorzy coraz częściej są „niepotrzebnym towarem”. Poczucie alienacji, wyobcowanie ze środowiska prowadzi ich do nieubłagalnej marginalizacji, zwłaszcza wówczas, gdy ich status ekonomiczny jest na granicy minimum. Zachodzące w ostatnich latach przemiany społeczno-kulturowe bardzo niekorzystnie wpisały się w całe spektrum życia tej grupy osób. Oczywiście nie jest to zasada, ale są to trendy obserwowane współcześnie.

---

<sup>39</sup> Warto zauważyć, że te dwa przymiotniki społeczny i kulturowy nie są synonimiczne. Choć potocznie używa się ich przemiennie, to jednak w istocie posiadają nieco odmienne znaczenia, chociażby w samej treści poznawczej. Pojęcie społeczny kojarzy się z relacjami, jakie zachodzą w relacjach interpersonalnych, między jednostką a jednostką. Natomiast kulturowy określa również relacje, ale w stosunku jednostki do rzeczy. Oznacza to, że przykładowo przez społeczeństwo będziemy racjonalizowali jednostki jako wytwórców czegoś w nim, zaś przez kulturę to wszystko, co dzięki tym jednostkom zostało wytworzone u poszczególnych ludzi. Tak czy inaczej pojęcia te na pewno nie są przeciwstawne, raczej należy je kojarzyć łącznie jako pewne desygnaty koherentnych płaszczyzn ludzkiej egzystencji. W tej właśnie egzystencji znajdują się społeczno-kulturowe aspekty życia rodziny.

Dzisiaj potrzeba profilaktyki w rodzinie, trzeba jej towarzyszyć i wspierać ją na różnych odcinkach życia. Zadanie to powinna realizować właściwa polityka rodzinna państwa, którego obowiązkiem jest nie tylko troszczyć się o rodzinę, ale przede wszystkim ją wspierać.

Zarysowane problemy społeczno-kulturowe nie wyczerpują integralnie złożonych trudności współczesnych rodzin. Należy jednak pamiętać, że grupa ta nie jest czymś statycznym, ale dynamicznym, dlatego ulega ciągłym zmianom. Nic dziwnego, że wielu badaczy postrzega intensywność zmian, jakie w życie rodziny wnoszą przemiany kulturowo-społeczne, jako symptomy kryzysu. Czy rzeczywiście tak jest? To pytanie niech będzie zaproszeniem dla innych, którzy będą dokonywać „penetracji rodziny”. Artykuł nie wyczerpuje złożoności omawianych problemów społeczno-kulturowych, ale za to ukazuje je oraz opisuje te zjawiska, które nie pozostają bez wpływu na trwałość współczesnej rodziny.

#### SUMMARY

Social changes of today's reality, their fierceness and rapidity are becoming a special sign of our times. Undoubtedly, family is one of the most important places where they can be seen. There must be no doubt that family is a kind of group in which one can see as in a focus all problems and difficulties. These problems include divorce, migration and growing old.

The analysis of chosen socio-cultural problems shows the need of prevention in a family, it needs to be accompanied and supported in various periods of life. This task should be especially accomplished through proper pro-family policy of the state, whose duty is not only taking care of a family but also supporting it.

#### Keywords

family, divorce, migration, old age, unemployment

#### BIBLIOGRAFIA

- Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002.
- Błędowski P., *Polityka społeczna wobec ludzi starych w Polsce a Unii Europejskiej*, w: *Starzenie się populacji wyzwaniem dla polityki społecznej (Materiały konferencyjne)*, red. Małgorzata Szlązak, Kraków 2003, s. 6-13.
- Encyklopedia PWN*, Warszawa 1999.
- Giza-Poleszczuk A., *Rodzina a system społeczny. Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Warszawa 2005.
- Gizicka D., Gorbaniuk J., Szyszka M., *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, Lublin 2010.
- Grabowska-Lusińska I., Okólski M., *Emigracja ostatnia?*, Warszawa 2009.
- Holzer J., *Demografia*, Warszawa 1999.

- Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004-2007*, w: Główny Urząd Statystyczny, Departament Badań Demograficznych, Warszawa 2008; 2009; 2010.
- Jan Paweł II, *Do moich Braci i Sióstr – ludzi w podeszłym wieku*, List Apostolski, Watykan 1999.
- Klonowicz S., *Oblicze starości. Wybrane zagadnienia gerontologii społecznej*, Warszawa 1997.
- Kocik L., *Wzory małżeństwa i rodziny. Od tradycyjnej jednorodności do współczesnych skrajności*, Kraków 2002.
- Krajeński K., *Etyka pracy*, w: *Człowiek – praca – globalizacja*, red. W. Dłubacz, Nowy Sącz 2003, s. 15-20.
- Kwak A., *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa 2005.
- Mach Z., *Niechciane miasta. Migracja i tożsamość społeczna*, Kraków 1998.
- Malicki A., Morawski Z., *Rozwody w Polsce na przykładzie rejonu południowo-zachodniego*, „Wieś i Rolnictwo” 1914/1977, s. 20-50.
- Maruszewska K., *Kierunki emigracji w okresie transformacji systemowej*, Poznań 2007.
- Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Toruń 2004.
- Pikula N., *Etos starości w aspekcie społecznym*, Kraków 2011.
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka ONZ*, Art. 25,1 (wydanie internetowe).
- Rajkiewicz A., *Polityka społeczna wobec procesów migracyjnych*, w: *Polityka społeczna*, red. G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny, Warszawa 2008, s. 303-313.
- Steuden S., *Psychologia starzenia się i starości*, Warszawa 2011.
- Szarota Z., *Gerontologia społeczna i oświatowa*, Kraków 2004.
- Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1972.
- Tyszka Z., *Rodzina w epoce preindustrialnej, industrialnej i postindustrialnej. Mechanizmy i kierunki przemian*, „Roczniki Socjologii Rodziny (Studia Socjologiczne oraz Interdyscyplinarne)” t. 1, Poznań 1990, s. 275-298.
- Taras P., *Hasło emigracja*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, red. R. Łukaszyk, L. Bienkowski, F. Oryglewicz, Lublin 1983, kol. 942-946.
- Wiśniewska-Roszkowska K., *Gerontologia dla pracowników socjalnych*, Warszawa 1987.
- Zych A., *Człowiek wobec starości. Szkice z gerontologii społecznej*, Katowice 1999.
- Zych A., *Przekraczając „smugę cienia”. Szkice z gerontologii i tanatologii*, Katowice 2009.
- Zych A., *Leksykon gerontologii*, Kraków 2007.
- <http://www.egospodarka.pl/57346,Emigracja-Polakow-w-latach-2004-2009,1,39,1.html> [dostęp 21.09.2010].